



Geneza

Sofokles wprowadził wiele innowacji scenicznych – dodał trzeciego aktora w tragedii oraz dekoracje na scenie. Ograniczył rolę bogów, kładąc nacisk na przeżycia osób dramatu. Odszedł od trylogii tragicznych (trzech tragedii, opowiadających jedną historię) w kierunku traktowania każdej tragedii jako zamkniętej całości.

Sofokles zmarł w **406 r. p.n.e.**

Geneza

Źródłem tematu podjętego w *Królu Edypie* jest **mit o rodzie Labdakidów**. Labdakos był ojcem Lajosa i dziadem Edypa, który z kolei był ojcem Antygony.

Nad rodem Labdakidów zawisło **przekleństwo**. Lajos – **król Teb** – otrzymał od wyroczni delfickiej przepowiednię, że zginie z ręki swego syna, który później ożeni się ze swoją matką (Jokastą). Przerażony Lajos tuż po narodzinach syna kazał mu przekłuć stopy i porzucić w górach, żeby tam umarł. Polecenie to miał wykonać jeden ze sług króla. Słudze jednak zrobiło się żal dziecka i chcąc uratować mu życie, oddał je pasterzowi z **Koryntu**. Ten zaś zaniósł niemowlę bezdzielnym władcom krainy – **Polibosowi i Meropie**. Oni nadał mu imię Edyp i wychowali jak własnego syna.



Kiedy Edyp dorósł usłyszał od kogoś, że jest przybranym dzieckiem. Po wyjaśnienie udał się do **wyroczeni delfickiej**. Tutaj usłyszał to, co kiedyś tak przeraziło Lajosa: zabije ojca i ożeni się z własną matką. Edyp przekonany, że jest synem króla Koryntu uciekł z kraju, by uniknąć okrutnego przeznaczenia.

Wędrując, spotkał na drodze swego prawdziwego ojca. Edyp nie wiedział jednak, kim był ów człowiek, a ponieważ Lajos nie chciał ustąpić mu z drogi, zabił go.

Później Edyp zawędrował **do Teb**, które nękane były wówczas przez **Sfinksa**. Uwolnić miasto od tego potwora mógł ten, kto odgadłby jego zagadkę. Brzmiała ona tak:

Co to za zwierzę, które rano chodzi na czworakach, w południe na dwóch nogach, a wieczorem na trzech?

Dotąd nikomu nie udało się podać dobrej odpowiedzi i wszyscy byli pożerani przez Sfinksa. Udało się to Edypowi – pokonał potwora, odgadując, że chodzi o człowieka. Zgodnie z obietnicą władcy Teb – Kreona (który był szwagrem Lajosa i objął władzę po jego śmierci), w nagrodę **otrzymał tron i Jokastę za żonę**. W ten sposób wypełniła się przepowiednia wyroczeni delfickiej.



Plan wydarzeń

Edyp miał z Jokastą czworo dzieci: Antygonę, Ismenę, Eteokla i Polinika. Żyli oni szczęśliwie przez wiele lat aż do czasu, kiedy Teby nawiedziła straszna zaraza. Wyrocznia delficka wyjaśniła, że miasto dotknęła taka **kłęska**, ponieważ przebywa w nim **morderca Lajosa**.

W tym momencie rozpoczyna się akcja *Króla Edypa*.

Plan wydarzeń

1. Prośby mieszkańców Teb do Edypa o pomoc w uwolnieniu miasta od klątwy.
2. Powrót Kreona od wyroczni delfickiej.
3. Rozpoczęcie śledztwa mającego na celu odnalezienie i ukaranie zabójcy Lajosa.
4. Przybycie przed tron Edypa wróżbity Tyrezjasza:
 - a) Milczenie Tyrezjasza.
 - b) Zarzuty Edypa wobec wróżbity.
 - c) Wyjawienie prawdy.
 - d) Gniew Edypa i oskarżenie Tyrezjasza o spisek.



- 5.** Rozmowa Edypa z Kreonem.
- 6.** Nadejście Jokasty i jej upomnienia wobec męża i brata.
- 7.** Przypomnienie przez Jokastę przepowiedni, którą kiedyś usłyszał od wyroczni delfickiej Lajos.
- 8.** Niepokój Edypa i pierwsze podejrzenia.
- 9.** Modlitwy Jokasty za spokój Edypa.
- 10.** Przybycie posłańca z Koryntu z wieścią o śmierci Polybosa – ojca Edypa.
- 11.** Informacje posłańca na temat pochodzenia Edypa.
- 12.** Przerażenie Jokasty i jej ucieczka do pałacu.
- 13.** Przybycie starego sługi Lajosa.
- 14.** Wyjawienie całej prawdy o historii Edypa.
- 15.** Samobójstwo Jokasty.
- 16.** Samooślepienie się zrozpaczonego Edypa.



Streszczenie

Prologos

STRESZCZENIE

Przed tron Edypa przychodzą mieszkańcy Teb. W odpowiedzi na pytanie króla,

PROŚBA LUDU O POMOC

co ich sprowadza, w imieniu ludu przemawia kapłan. Oto **miasto nękane jest zarazą** – umierają ludzie, zwierzęta, rośliny. Lud przybywa do króla z prośbą o ratunek. To przecież on wyzwolił Teby od Sfinksa, więc i teraz z pewnością znajdzie sposób na uwolnienie miasta od plagi.

Edyp ubolewa nad losem swych poddanych i nad swoim własnym, bo jako władca ma największe utrapienie – martwi się o wszystkich mieszkańców Teb. Posłał już swego szwagra **Kreona** do **świątyni Apollina**, by tam poradził się wieszczki delfickiej, co zrobić, żeby uwolnić miasto. Kreon długo nie wraca, ale kiedy tylko się zjawi, Edyp zaraz wysłucha rad wyroczni i zastosuje się do nich.

Słysząc krzyki ludu. Kapłan zapowiada **powrót Kreona**, który ma na głowie wieniec z wawrzynu, a to oznacza, iż przynosi dobrą nowinę.

Edyp, witając go, pyta, co usłyszał od wyroczni delfickiej. Każe mu mówić od razu przy zebranych

RADA WYROCZNI



tłumie tebańczyków, o których los się lęka. Kreon przekazuje więc to, co usłyszał od wyroczni: Teby zostaną uwolnione od zarazy, kiedy ukarani zostaną ci, którzy zabili Lajosa – poprzedniego króla Teb. **Trzeba znaleźć mordercę** i wypędzić go albo zabić, bo to on właśnie **ściąga nieszczęście** na miasto, przebywając nadal w jego granicach.

Edyp wypytuje Kreona o **szczegóły dotyczące śmierci** Lajosa. Kreon mówi, że jedyny świadek tej zbrodni wie tylko tyle, że na Lajosa napadł nie jeden, ale cała grupa zbójów. Edyp zastanawia się, czy ktoś zapłacił im za zabicie króla. Kreon potwierdza, że rzeczywiście tak mówiono. Zaniechano jednak szukania mordercy, bo na Teby napadł Sfinks i odciągnął uwagę mieszkańców od tamtej zbrodni.

Edyp postanawia przeprowadzić **śledztwo** i odnaleźć zabójcę Lajosa,

**POSZUKIWANIE
ZABÓJCZY LAJOSA**

by w ten sposób uwolnić Teby od zarazy. Uważa też, że morderca króla mógłby teraz czyhać i na jego życie. Odnajdując go i karząc, wyświadczy więc przysługę także samemu sobie.

Parodos

Chór w swej pieśni ubolewa nad losem mieszkańców Teb. Przypomina o spustoszeniu, jakie sieje

**ZARAZA
W MIEŚCIE**